

## SZTUKA UZDRAWIANIA WEDŁUG KAHUNÓW

Do tej pory mogliście już zacząć zadawać sobie pytanie, „Co oznacza słowo huna i kim jest kahuna?” Huna jest hawajskim słowem znaczącym „to, co jest ukryte, lub nieoczywiste.” Czasami nazywamy hunę Ukrytą Wiedzą lub Tajemną Rzeczywistością. Nie oznacza to w żadnym razie, że ktoś ją celowo ukrył. Jest ona po prostu zazwyczaj trudna do zobaczenia. Słowo kahuna może zostać przetłumaczone, jako „nauczyciel tajemnicy”. Początkowo nazywano tak osoby z linii tradycji, która praktykowała i nauczała Wiedzę. Jednak obecnie, na Hawajach, słowo to określa wszystko, co mieści się pomiędzy zachodnim księdzem lub kapłanem a zwykłym medium, uzdrowicielem lub szarlatanem, który nęci tym, z czego można później zadrwić. My będziemy używać tego słowa w jego oryginalnym znaczeniu.

Obecnie huna znana jest przede wszystkim dzięki pracom Maxa Freedom Longa, studenta psychologii, religii i nauk parapsychicznych, który odkrył znaczną część wiedzy huna zakodowanej w języku hawajskim. Nieliczne błędy i pomyłki, które wkradły się do jego wczesnych prac są zrozumiałe, ponieważ nie miał on nigdy okazji podyskutować o swoich odkryciach z prawdziwym kahuną. W czasach, gdy mieszkał na Hawajach – na początku dwudziestego wieku, bycie kahuną lub nawet twierdzenie, że nim się jest, było wbrew prawu i było tak do niedawna. Jest to niesamowite, że Long był w stanie zrobić tak dużo jedynie za pomocą opowieści, przesądów oraz zniekształconych informacji. Na szczęście miał ten rodzaj umysłu, który wspaniale znajdował korelacje z wiedzą z innych dziedzin i kultur oraz dostrzegał je nawet pomimo przekłamań.

## Prolog

Aby zmusić twój umysł do jeszcze większego wysiłku, chciałbym opowiedzieć trochę o historii filozofii huny. Mówi się, że historia jest bardziej odzwierciedleniem terażniejszości niż przeszłości, ponieważ historycy mają tendencję do pisania o przeszłości w terminologii, którą obecne pokolenie chce zaakceptować. To, czego ludzie nie mogą zaakceptować, nie będzie napisane lub przynajmniej opublikowane. Wraz ze zmianą społeczeństwa, zmieniają się także książki historyczne. Historia czarnej ludności w USA praktycznie nie istniała wcale, zanim nie rozpoczął się ruch o ustanowienie praw obywatelskich dla czarnoskórych. Ich historii nie uczono w szkołach, więc jej studiowanie nie było możliwe. Z różnych powodów w umysłach większości ludzi, nawet czarnych, pojęcie takie w ogóle nie istniało. Teraz okazuje się, że było wielu wspaniałych bohaterów wśród czarnych Amerykanów. Historia jest więc wciąż przepisywana od nowa dlatego, że dopiero teraz społeczeństwo chce patrzeć w tym kierunku.

Wiele przekazów, uznanych za historyczne, jest niczym więcej niż zagadką uniwersytecką. Historyk, podążając jej tropem, niczym podróżujący w czasie detektyw, ma do dyspozycji jedynie nieliczne podpowiedzi. Im dalej w przeszłość, tym jest ich mniej. Jest o wiele łatwiej, gdy ma się dostęp do jakichkolwiek zapisków historycznych, jak np. hieroglify w Egipcie. Jednak wiele kultur dysponuje jedynie przekazami niepisаныmi, które pozwalają im na prześledzenie dziejów swoich cywilizacji o wiele dalej, niż mieści się to w głowach współczesnych historyków. Takie opowieści nazywa się mitami lub legendami. Już sama nazwa wskazuje, że są one raczej nieprawdziwe.

Opowieść, którą zaraz przytoczę, jest częściowo ustna i częściowo zapisana. Nie zachowała się jednak w całości w formie pisemnej. Z dużym zdziwieniem dowiadujemy się, że są ludzie, którzy umieją tak łatwo, jak tobie udaje się czytać te strone, „odczytać” kocie kołyski<sup>3</sup> lub rzeźbione wzory. W każdym razie, jest to historia filozofii,

---

<sup>3</sup> Kocie kołyski - string figures (ang.), figury ze sznurka tworzone za pomocą specjalnych układow dłoni, używane na terenie Polinezji do wróżenia. (przyp. tłum.)

### *SZTUKA UZDRAWIANIA WEDŁUG KAHUNÓW*

podana tak, jak opowiedział mi Wana Kahili. Jeśli nie możesz w nią uwierzyć, pomyśl o niej jak o tradycji. Nie będzie miało to wpływu na twoją zdolność czerpania z wiedzy huny.

\* \* \* \* \*

Na długo przed powstaniem Atlantydy, z gwiazd znanych obecnie jako Plejady, przybyła do naszego Układu Słonecznego pewna rasa ludzi. Część z nich wylądowała na Ziemi, pozostali zaś na innej, dziś już nieistniejącej, planecie. W tamtych czasach Ziemia krążyła bliżej Słońca, niż obecnie, a długość roku wynosiła dokładnie 360 dni. Ludzie przybyli z gwiazd, uciekali przed katastrofą i na Ziemi chcieli znaleźć spokój. Jednak zabrało im to dużo czasu, ponieważ spotkali tu niedobitków poprzedniej cywilizacji, która już się rozpadła, oraz inteligentne dinozaury. Toczyli z nimi walki terytorialne.

Wreszcie osiedli na kontynencie leżącym pośród Pacyfiku, znanym dzisiaj z legend, jako wyspa Mu. Oni sami nazywali siebie Ludźmi z Mu, podczas gdy inni nazywali ich Manhuna lub Menehune, „ludźmi o tajemnej mocy” (z powodu ich zaawansowanej technologii i zdolności parapsychicznych). Byli raczej niscy i używając dzisiejszych porównań – podobni do Pigmejów – oraz bardzo przedsiębiorczy. Znali hunę, fundamentalną filozofię szczęśliwego życia. Kiedy już bezpiecznie osiedlili się na Ziemi, zaczęli nauczać huny innych jej mieszkańców. Z uwagi na to, że istniało wówczas wiele różnych języków oraz dlatego, że ich własny język był częściowo telepatyczny i trudny do nauczenia się, stworzyli oni nowy, łatwy do opanowania język. Wiedza huny zawarta została w samej jego strukturze. Dzięki temu mogła przetrwać tak długo, jak długo istniałby ów język. Dziś nosi on nazwę „polinezyjskiego”, a jego ślady można odnaleźć na całym świecie.

Mieszkańcy innych kontynentów przybywali na Mu, aby pobierać nauki, a jego mieszkańcy wysyłali nauczycieli, którzy zakładali różnego rodzaju szkoły w innych częściach świata. Ludzie z Mu zawierali małżeństwa z rdzennymi mieszkańcami naszej planety, a ich dzieci dziedziczyły zdolności i pamięć swoich rodziców, przybyszów z gwiazd.

## *Prolog*

Z czasem, ci, którzy studiowali na Mu, stworzyli trzy różne linie tradycji. Każda praktykowała hunę z naciskiem na co innego. Używając terminologii angielskiej, można je nazwać linią Intuicyjną, Intelektualną i Emocjonalną.

Mówiąc ogólnie, linia Intuicyjna rozwinęła się w kierunku mistyki, metafizyki i psychologii lub psychoterapii. Intelektualiści stali się naukowcami, technikami i inżynierami. Linia Emocjonalna skupiła się bardziej na działalności politycznej, ekonomicznej i sportowej. Każda z linii wykorzystywała swoje wyszkolone zdolności psychiczne w pracy, nauczała i praktykowała różne formy uzdrawiania fizycznego.

Podstawową częścią filozofii huny jest założenie, że każda istota ludzka posiada zdolności parapsychiczne. Tradycje wszystkich trzech linii uczyły, że należy z nich korzystać w sposób świadomy i zdyscyplinowany. Niemniej jednak, już przed pojawieniem się na Mu gwiazdnych przybyszy na Ziemi żyli ludzie potrafiący korzystać z tych mocy. Nadal istnieją ludzie niezwiązani z Huną, którzy w pewien sposób ich używają.

Przez wieki dobrze działo się na Ziemi. Na całym świecie rozwijała się cywilizacja. W pewnym momencie ludzie z Mu popełnili tragiczny w skutkach błąd. Przez jakiś czas utrzymywali oni kontakt ze swoimi braćmi, którzy zamieszkali na drugiej, wspomnianej już planecie Układu Słonecznego. Potem skupili swoją uwagę na Ziemi i pozostawili tamtych samych sobie. Nagle z drugiej planety zaczęło dochodzić desperackie wołanie o pomoc. Ludzie znaleźli się na krawędzi katastrofy i konieczna była natychmiastowa interwencja. Niestety, ludziom z Mu zaczęło się tak dobrze powodzić na Ziemi, że nie chcieli niczym zakłócać swojego spokoju. Pozostawali więc głusi na prośby i próbowali udawać, że ich one nie dotyczą, działając tym samym wbrew swej własnej filozofii.

Jako, że nie istniało nic, co mogłoby im przeszkodzić, ludzie z drugiej planety produkowali coraz to potężniejszą broń i wymierzali ją przeciwko sobie, aż do tragicznego finału. Drugą planetę zniszczył wybuch o tak ogromnej sile rażenia, że wstrząsnął całym Układem

## SZTUKA UZDRAWIANIA WEDŁUG KAHUNÓW

Słonecznym. Całkowite zniknięcie owej planety spowodowało niewiarygodne zachwianie równowagi, które siły natury próbowały skorygować. Orbity pozostałych planet zostały przesunięte, a efekt tego był na Ziemi przerażający. Nasza planeta wpadła na nową orbitę, trochę dalej od Słońca, a przez napięcie spowodowane zmianą, wzrosła działalność wulkaniczna oraz erupcyjna. W jednych miejscach stare lądy utonęły w morzu, a w innych pojawiły się nowe. Żniwo śmierci i zniszczenia było niewyobrażalne.

Kiedy powróciło coś na rodzaj stabilizacji, ci, którzy przeżyli, mogli spojrzeć na nową Ziemię. Kontynent Mu zniknął. Pozostały jedynie rozrzucone wyspy na rozległym i pustym oceanie. Ludzie na całym świecie, aby przeżyć, powrócili do prymitywnych zajęć i rozpoczęli mozolną wędrówkę ku cywilizacji. W wielu przypadkach winiono za ten stan mieszkańców Mu, musieli się oni zatem ukryć, aby uniknąć prześladowań. Te nieliczne, samotne skupiska zapoczątkowały później opowieści o czarodziejskich „małych ludzikach”, które można znaleźć w każdej niemal kulturze. Stworzone wcześniej linie tradycji, rozwijały się dalej, lecz już bez udziału Menehune, nie licząc sporadycznych kontaktów z ograniczoną liczbą mistrzów.

Wciąż powstawały i upadały nowe cywilizacje. Miedzy innymi wspaniała Atlantyda, która prawie zdominowała świat, choć na mniejszą skalę niż Mu. Lecz ona także poddała się wojnie, która w końcu pograżyła ją na dnie oceanu. Przez cały ten czas tradycja huny była podtrzymywana jedynie przez małe grupy ludzi dostosowujących swoje nauki do lokalnych warunków. Większość z nich straciła kontakt z sobą, jednak nadal nauczali i uzdrawiali. W niektórych przypadkach udało im się zachować nienaruszoną prostotę wiedzy, w innych wkradły się takie przekłamania, że podstawy huny praktycznie się rozmyły. Praktykowano więc dobre rzeczy, jednak z błędnym zrozumieniem ich natury.

Po załamaniu spowodowanym upadkiem Mu, rozbitkowie z Pacyfiku, których obecnie nazywamy Polinezyjczykami, zgromadzili się w dwóch miejscach – na Samoa i na Wyspach Towarzystwa. Znaleźli się między nimi członkowie trzech linii, którzy działali, jako kapłani,

## *Prolog*

uzdrowiciele i eksperci techniczni. Jedynie linia Intuicyjna utrzymywała kontakt ze swoimi kolegami z innych części świata. Z czasem ich technologia rozwinęła się na tyle, że byli w stanie zbudować wielkie żaglowce mieszczące ponad setkę ludzi, więc wyruszyli na zbadanie tego, co pozostało z Mu. Praktycznie nie wypuszczali się poza granice starego kontynentu, od czasu do czasu robiąc jedynie małe eskapady na pobliskie lądy.

Najdalej dotarli Maorysi, którzy osiedli w Nowej Zelandii. Nazwa Maorysi oznacza „prawdziwi ludzie” lub „pierwotni mieszkańcy” i odnosi się zarówno do ich pochodzenia ze starego kontynentu Mu (jako potomkowie rasy z Gwiazd), jak i do faktu, że byli pierwszymi ludźmi, którzy osiedlili się na nowych, dopiero odkrytych lądach. Dość szybko stracili oni kontakt z innymi Polinezyjczykami; obie grupy kompletnie zapomniały o swoim istnieniu, nie licząc wzmianek w starych pieśniach. Dopiero zachodni odkrywcy na powrót zjednoczyli je ze sobą.

Według starożytnych pieśni służących do nawigacji, inna grupa udała się na Północ od Tahiti i Archipelagu Markizy i osiadła na Hawajach. Pierwszą wyspą, jaką napotkali, była najstarsza z dużych wysp o nazwie Kauai. Odkryli oni, że zamieszkiwali tam prawdziwi ludzie Menehune, których nazwali także Mu. Ludzie ci byli bardzo wstydliwi, ale nie nieprzyjacielscy. Czasami pomagali nowoprzybyłym. Umieali budować kamienne świątynie i rurociągi, byli także ekspertami w nawadnianiu i budowaniu stawów rybnych. Przez wiele lat, przyjezdni i mieszkańcy żyli dość dobrze, tworząc mieszane małżeństwa. Z tego też powodu, król Mu zmuszony był podjąć ciężką decyzję. Wiedział, że jeśli taki stan rzeczy będzie się utrzymywał nadal, to ludność Mu, jako osobna rasa, zniknie. Zdecydował, że muszą odejść. Według legend, pewnej nocy wszyscy Mu zniknęli w tajemniczy sposób z północnej części Kauai. Tajemnicą owiane jest również miejsce, do którego się udali.

Z początku trzy linie tradycji kahunów na Hawajach były sobie równe, a handel pomiędzy Hawajami, Samoa i Tahiti rozwijał się. Jednak w trzynastym wieku n.e. z Samoa przybył żądny władzy kahuna

z linii Emocjonalnej o imieniu Paa. Utrzymywał, że chce pomóc zreorganizować całą linię Emocjonalną na Hawajach. W dość krótkim czasie udało mu się zdobyć kontrolę polityczno-religijną na wyspach, w wyniku, czego kontakt pomiędzy Hawajami i resztą Polinezji zamarł, ustała budowa wielkich statków morskich, szkoły nawigacyjne i astronomiczne opustoszały a ludzie zostali poddani prześladowaniom i restrykcjom religijnym. Linia Intelktualna ucierpiała najwięcej, wiele informacji zostało utraconych. Członków linii Intuicyjnej zmuszono do zejścia w ukrycie, linia Emocjonalna zaczęła coraz częściej uprawiać zniekształcone praktyki. Przez sześćset lat Hawajczycy byli obiektem ostrych rządów, szantażu psychicznego i wielkiego niepokoju społecznego. Kiedy na wyspy przybył kapitan Cook, wszystkie były w stanie wojny. Idylliczna natura polinezyjskiego życia była w większości mitem podsycanym przez obcokrajowców, których postrzeganie było dość powierzchowne.

Mimo wszystko, mała grupa kahunów z linii tradycji Intuicyjnej utrzymała kontakt telepatyczny z resztą kahunów rozproszoną po świecie, i ze spokojem pracowała za kulisami nad dobrem całego rodzaju ludzkiego. Dziś jest inaczej, czasy się zmieniły. Z powodu szybkiego rozwoju komunikacji, ekspansji świadomości oraz wzrastającego zrozumienia odmiennych rzeczywistości, uważa się, że wiedza huny powinna być rozpowszechniana tak szeroko, jak tylko jest to możliwe.